

Roman J. LEBIEDZIUK, C.R.

## APOKALIPSA 14,6 - EWANGELIA SĄDU ?\*

Drogiemu Mistrzowi,  
O. Augustynowi Jankowskiemu OSB,  
z wdzięcznością i najlepszymi życzeniami

Wiele znaków wskazuje na to, że pod względem ideologicznym<sup>1</sup> a niekoniecznie zaś kompozycyjnym, rozdział 14, do którego należy interesujący nas werset 6, zajmuje w Apokalipsie Jana centralne miejsce. Chodzi w nim przede wszystkim o odsłony tego, co następuje obecnie, w wiecznym „teraz”, i co jednocześnie w nieodwracalny sposób decyduje o eschatologicznym „jutro”. Sceny rozdziału są jednoczesnym odsłonięciem tego, co już się zdarzyło, tego co obecnie następuje i tego co jeszcze ma się wydarzyć, w narracyjnym *hic et nunc* osadzonym w oprawie zbliżonej do liturgii. Taka retrospektywno–proleptyczna narracja rzeczywistości Bożych, już obecnych i stąd niezachwianie pewnych, ale jeszcze nie ostatecznie zamkniętych i dopełnionych, a mimo to proklamowanych i celebrowanych, jest dla niechronologicznej i opartej na wielopiętrowej symbolice narracji Apokalipsy zjawiskiem typowym i prawdopodobnie odzwierciedla naturę tego, co się nazywa apokaliptyczną wizją prorocką.

Podobnie jak cała Księga, rozdział 14 obfituje również w rebusy, które od samego początku osaczają czytelnika–interpretatora. Wśród nich na pierwsze miejsce wysuwa się temat i wyrażenie nie tylko nietypowe ale wręcz jedyne – *hapax legomenon*, jakim jest εὐαγγέλιον αἰώνιον – „wieczna ewangelia”.

---

\* W niniejszym artykule zastosowano następujące skróty:

AB – Anchor Bible

AUSS – Andrews University Seminary Studies

BGT – BibleWorks Greek LXX/BNT (BibleWorks for Windows electronic version 5.0.036b)

BT – Biblia Tysiąclecia

CNT – Comentaire du Nouveau Testament

JSNT SS – Journal for the Study of the New Testament: Supplement Series

NICNT – The New International Commentary of the New Testament

NIGTC – The New International Greek Testament Commentary

NT – Novum Testamentum

SBL SP – Society of Biblical Literature Seminar Papers

SNTU – Studien zum Neuen Testament und seinem Umwelt

WBC – Word Biblical Commentary

<sup>1</sup> Przymiotnika tego używa się tutaj w żargonie typowym dla narratologii, tj. na oznaczenie zestawu do pewnego stopnia typowych dla Autora treści i sensu obrazów.

Ap 14,6 brzmi następująco:

«Potem ujrzałem innego anioła lecącego przez środek nieba, mającego odwieczną Dobrą Nowinę do obwieszczenia wśród tych, którzy siedzą na ziemi, wśród każdego narodu, szczepu, języka i ludu» (BT)

Καὶ εἶδον ἄλλον ἄγγελον πετόμενον ἐν μεσουρανήματι, ἔχοντα εὐαγγέλιον αἰώνιον εὐαγγελίσαι ἐπὶ τοὺς καθήμενους ἐπὶ τῆς γῆς καὶ ἐπὶ πᾶν ἔθνος καὶ φυλὴν καὶ γλῶσσαν καὶ λαόν (BGT)

Vexata quaestio?

Najbardziej szlachetny i globalny depozyt, εὐαγγέλιον αἰώνιον, tj. „wieczna dobra nowina”, przekazywany jest anielską drogą tym, którzy w Apokalipsie Jana “nie mają dobrej prasy” – mieszkańcom ziemi – i zdaje się nie wróżyć nic dobrego. Czy jednak przyimek ἐπὶ z biernikiem we frazie εὐαγγελίσαι ἐπὶ τοὺς καθήμενους ἐπὶ τῆς γῆς καὶ ἐπὶ πᾶν ἔθνος καὶ φυλὴν καὶ γλῶσσαν καὶ λαόν nie zmienia przypadkiem jej sensu na: „... odwieczną Dobrą Nowinę do obwieszczenia o tych, którzy siedzą na ziemi ...”, wskazując w ten sposób raczej na pierwszych adresatów całej Apokalipsy (por. 1,4) a nie na „mieszkańców ziemi”?. Pytanie zatem o to, czy rzeczywiście chodzi w naszym wyrażeniu o „dobrą nowinę”, czy też raczej o jakąś „złą wieść” o wiecznym i uniwersalnym zasięgu wydaje się być jednym z dwóch kluczowych pytań jakie należy tutaj postawić. Czy może istnieć „negatywna” ewangelia, to znaczy ewangelia sądu tylko i zniszczenia? Zapytać też należy, czy sami „mieszkańcy ziemi” – z uwagi na występującą tu inną niż zwykle formę wyrażenia (οἱ καθήμενοι ἐπὶ τῆς γῆς zamiast οἱ κατοικοῦντες ἐπὶ τῆς γῆς) – nie posiadają w tym konkretnym kontekście raczej neutralnego znaczenia, to znaczy pozbawieni są negatywnej kwalifikacji moralnej?

Odpowiedzi na te i inne „czytelnicze” pytania odnośnie do drugiej „odsłony” 14 rozdziału Apokalipsy Jana (14,6-13) zostały już w większości udzielone przez uważnych, „biblijnych czytelników”<sup>2</sup>, ale – jak się zwykło mawiać: „nigdy nie mów «nigdy», bo zawsze znajdzie się coś więcej”. Bez odcinania się zatem od tego, co «już», zobaczmy, czy mogłoby się znaleźć coś «więcej».

Zacznijmy od kontekstu

Rozdział 14 Apokalipsy Janowej stanowi swoistego rodzaju interludium pomiędzy obrazami siedmiu trąb i ostatecznych plag<sup>3</sup>, które prowadzą do implozji demonicznego systemu, jakim jest Wielki Babilon i do nowej rzeczywistości niebiańskiego Jeruzalem.

<sup>2</sup> Por. H. GIESEN, "Evangelium und Paränese. Zum Verständnis der Gerichtsaussagen in Offb 14,6-13", *SNTU* 21 (1996) 92-131.

<sup>3</sup> „Ap 14 non è altrettanto inseparabile dal settenario delle coppe come sono i cc. 12-13. Tuttavia è evidente che dal punto di vista sia narrativo che strutturale, fa corpo con essi a motivo del contesto. Fra l'altro negli annunci degli angeli anticipa il giudizio di Babilonia (14,8), e degli adoratori della bestia (14,9-11) –

To interludium zdaje się być najpierw narracyjnym podsumowaniem scen z rozdziałów 12-13. Każdy narracyjny *flashback*<sup>4</sup> z rozdziału 14 stanowi swoiste wzmocnienie scen, które go tworzą. Związki zaś pomiędzy obrazami w stanowiącymi rozdział 7 i pierwszą częścią rozdziału 14 (14:1-6) mają charakter i funkcję przeciwwagi obrazów dotyczących obu Bestii, ich natury, działania oraz ich aliantów (Ap 12-13), a z drugiej strony wprowadza stopniowo elementy i tematy wizji z pozostałych części Księgi, aż do jej końca. Chodzi przede wszystkim o ostatnie plagi, upadek bałwochwalczego systemu-miasta Babilon, dokonanie się wieloaspektowego sądu i zstąpienie nowej rzeczywistości, której ukoronowaniem jest niebiańskie, Nowe Jeruzalem.

Organiczny związek syntagmy εὐαγγέλιον αἰώνιον z jej bliższym kontekstem, treściowe i formalne podobieństwa z zawartością jednostki narracyjnej obejmującej temat „małego zwoju” (por. 10:1-11) wraz z występującą tam syntagmą „misterium Boga” (τὸ μυστήριον τοῦ θεοῦ - 10,7) i czasownikiem „ewangelizować” (por. ὡς εὐηγγέλισεν τοὺς ἑαυτοῦ δούλους τοὺς προφήτας - 10,7) w tej samej formie pierwszego aorystu, oraz istotny fakt, iż w obu wypadkach anioł jest podmiotem akcji „ewangelizacyjnej”, wskazują najpierw na swoistą dialektykę pomiędzy continuum narracji i pojawiania się ogólnych pojęć, a nowością poszczególnych wyrażeni. Wszystkie te elementy sugerują również szczególne (jeśli nie wyłączone w Apokalipsie) powiązanie apokaliptycznej „ewangelii” i „ewangelizacji” z aniołami. Uwidaczniają też i podkreślają zarówno jej uniwersalny jak i wieczny, tj. kategoriyczny charakter.

### Tryptyk otwarty wstecz a zarazem wychylający się do przodu

Dla większości egzegetów rozdział 14 jest skomponowany na wzór tryptyku (tak też jest on odbierany przez «nieuzbrojonego» w narzędzia egzegetycznej analizy czytelnika-słuchacza), a będąc swoistego rodzaju interludium posiada charakter wehikułu narracyjnego: otwierając się wstecz i „wychylając” do przodu pokazuje dwa wymiary tej samej historii – chwałę i upadek. Osią tego wehikułu jest „wieczna ewangelia” – wyrażenie, pojęcie i obraz. Przyjrzyjmy się poszczególnym scenom tego tryptyku.

Pierwsza z nich (14,1-5) przedstawia się jako kontrapunkt gwałtu przelewającego się ze scen tworzących poprzedzające ją rozdziały 12 i 13, gdzie pojawienie się<sup>5</sup> Smoka oraz obu Bestii jako potrójnej hybrydy przeciwstawnej Bogu i Jego czcicielom wypełniło narracyjną atmosferę przekleństwem i idolatrią. Baranek, który stoi<sup>6</sup> na

G. BIGUZZI, *I settenari nella struttura dell'Apocalisse*. Analisi, storia della ricerca, interpretazione (Supplementi alla Rivista Biblica 31) Bologna: Dehoniane 1996, 297, przypis 1.

<sup>4</sup> Terminologia typowa dla narratologii, używana w tym artykule może być konsultowana, n.p. w: J.A. CUDDON, *The Penguin Dictionary of Literary Terms and Literary Theory*, London: Penguin 1991 (3 wyd.); J.L. SKA, *«Our Fathers Have Told Us»: Introduction to the Analysis of Hebrew Narratives* (Subsidia Biblica 13) Roma: PIB 1990; M.H. ABRAMS, *A Glossary of Literary Terms*, Fort Worth, TX – Chicago, IL: Holt, Rinehart & Winston, Inc. 1988 (5 wyd.).

<sup>5</sup> Bestie „powstają”, wylaniają się” (por. 11,7b; 13,1.11).

<sup>6</sup> Por. τὸ ἄρνιον ἑστὸς (14,1) jako kontrast do Bestii, które wylaniają się. Por. także następujące wyrażenia: „a któż może się ostać?” z 6,17b; „potem ujrzałem czterech aniołów stojących” (7,1), „wielki tłum ... stojący przed tronem i Barankiem” (7,9); (Dwaj Świadkowie) „stoją przed Panem ziemi” (11,4) i „stanęli na

Górze Syjon i „ci z nim” wnoszą zaś pokój i są obrazem dopełnionego Przymierza, w symbolicznym miejscu, w którym Bóg jest wszystkim we wszystkich i stanowi centrum swojego ludu.<sup>7</sup> Tutaj bowiem, na Syjonie – w przeciwieństwie do scen poprzednich – wszystko jest rytualnie czyste (por. οἱ μετὰ γυναικῶν οὐκ ἐμολύνθησαν, παρθένοι γὰρ εἰσιν ; οὗτοι ἠγοράσθησαν ἀπὸ τῶν ἀνθρώπων ἀπαρχὴ τῷ θεῷ καὶ τῷ ἀρνίῳ ; οὐχ εὐρέθη ψεῦδος, ἄμωμοί εἰσιν) i doskonałe<sup>8</sup>, a to co się odsłania wydaje się postępować według klucza Przymierza w stadium ostatecznej jego realizacji.<sup>9</sup> Co więcej, jak to już zauważył Mounce<sup>10</sup>, powtarzanie liczb 12, 144 i 1000, a szczególnie ich pomnażanie w takich tekstach jak 7,4-8; 14,1 oraz 21,16-17, wyraźnie i w zamierzony sposób łączy lud Boga i Baranka z wiecznym sanktuarium<sup>11</sup>, które jest przygotowane przez Boga (por. ἡτοιμασμένην w 21,2) i którym misteryjnie jest osoba: „Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek” (21,22). W ten sposób podkreśla się realizację

---

nogi” (11,11c); „i tych, co zwyciężają Bestię ... stojących” (15,2). Przed Bogiem i Barankiem „stoją” jego słudzy w szerokim sensie. Wyjątek stanowi Smok – „i stanął przed mającą rodzić Niewiastą” (12,4c), ale zostaje „strącony na ziemię” (por. 12,9) – oraz sąd umarłych (por. 20,12).

<sup>7</sup> Nie wydaje się natomiast, by istniały wystarczające powody do „zmilitaryzowania” obrazu według regulacji ST dotyczących świętej wojny, jak to za G.B. CAIRD sugeruje na przykład J. MASSYNGBERDE FORD, *Revelation* (AB 38) Garden City, NY: Doubleday 1975, 234-235. Jedyną bowiem aluzją do Baranka jako wojskowego przywódcy 144 tysięcznej armii byłby rzeczownik παρθένοι. Jednak połączenie go z czasownikiem οὐκ ἐμολύνθησαν („nie splamili się”), który i w 14,4 i w 3,4 przy okazji nikolaitów (οὐκ ἐμολύναν) zdaje się mieć symboliczne znaczenie, kieruje uwagę na „splamienie” bałwochwalstwem, a rodzaj żeński (Nierządnicą) potwierdzałby taki punkt widzenia.

<sup>8</sup> Liczba 144,000 prowadzi nieodzownie do *flashback*, jakim w tym punkcie stają się elementy rozdziału 7. Istotna jest też kwalifikacja przynależności: τὸ ὄνομα αὐτοῦ καὶ τὸ ὄνομα τοῦ πατρὸς αὐτοῦ γεγραμμένον ἐπὶ τῶν μετώπων αὐτῶν (14,1) wraz z elementami wyłączności: καὶ οὐδεὶς ἐδύνατο μαθεῖν τὴν ὄψιν εἰ μὴ αἱ... οἱ ἠγορασμένοι ἀπὸ τῆς γῆς (14,3).

<sup>9</sup> Idolatria jest nierządem (por. np. Jer 2,20-25; 3,6-10 czy Oz 1,2) i jako taka jest całkowitym zaprzeczeniem przymierza z Bogiem. Jest „pójściem za pustką, za obcymi bogami” (por. Jer 2,5.8; 11,10). Idolatria jest kłamstwem (por. Iz 44,20; 57,4nn; Jer 3,23; 13,25) i zostaje umiejscowiona w dwusłowie wykluczenia z Miasta „ohyda i kłamstwo”, gdzie „ohyda” czy „abominacja” to inna nazwa na bałwochwalstwo (por. 21,27). Idolatria jest anty-przymierzem zawartym z Bestią-hybrydą i w konsekwencji jest też złudzeniem zwycięstwa u jej boku. Ci zaś, którzy są „z Nim” (14,1), jako „wykupieni z ziemi” (14,3), „dziewice” idące za Barankiem (14,4), których ustom obce jest kłamstwo, są zadeklarowani jako „czyści” (14,5) w sensie odpowiedniości wymaganiami przymierza. Ich rytualna wyłączność czyli konsekracja pierwszych plonów (ἀπαρχὴ τῷ θεῷ καὶ τῷ ἀρνίῳ) idzie po linii Wj 22,28nn oraz Pwt 26,1-11 i zbliża się do deklaracji JHWH w Jer 2,3: „Izrael jest świętością Pana, pierwszym plonem Jego zbiorów” (por. też Ez 45,1; 48,9). Ich liturgiczna czystość (ἄμωμοί εἰσιν) odpowiada zaleceniom Lb 6,14; 19,2 i Kpł 22,21. Obie są natomiast aluzją do natury Chrystusa-Baranka (por. 1P 1,19 i Hbr 9,14). W tym świetle również Janowe określenia pieczęci czy imion Bożych na czole, jak w 7,2-4 i 14,1 są innym sposobem mówienia o odkupieniu i konsekracji, i stanowią tym samym znak doskonałego wypełnienia Przymierza. W rezultacie, zgodnie z terminologią i ideologią Apokalipsy, są one upostaciowaniem „zwycięstwa”. Zwycięstwo zaś z całym prawdopodobieństwem może być potraktowane jako synonim ostatecznego wypełnienia Przymierza ze strony podmiotu ludzkiego, czego kulminacyjnym punktem są dwie formuły: 21,3 oraz i przede wszystkim stwierdzenie: „Zwycięzca to odziedziczy i będę Bogiem dla niego, a on dla mnie będzie synem” (21,7). Absolutnie potraktowane odniesienie „dziewiców” do Chrystusa-Baranka jako Oblubieńca w perspektywie niebieskich godów jest punktem kluczowym całego obrazu Ap 14,1-5 jak to ostatnio przekonująco przedstawiono. Por. R. ZIMMERMANN, „Die Virginitäts-Metapher in Apk 14:4-5 im Horizont von Befleckung, Loskauf und Erstlingsfrucht”, *NT* 45.1 (2003) 45-70.

<sup>10</sup> R.H. MOUNCE, *The Book of Revelation* (NICNT 17) Grand Rapids, MI: Eerdmans 1983, 381.

<sup>11</sup> Nie bez znaczenia dla całości idei są 3,12 oraz 11,1.

Przymierza (por. 21,3.7). Osoba-świątynia jest miejscem Przymierza (por. 11,19 oraz 15,5). Mają w niej udział członkowie ludu Bożego, którzy są jej integralną częścią, jak na to wskazuje słowo „filar” (por. 3,12), i inne elementy eschatologicznej identyfikacji z Chrystusem, jak „imię” i „słowo” (por. 3,8). Idea Przymierza uwidacznia się też w „pieśni nowej”, hymnie radości wobec dzieła odkupienia słyszany już wcześniej w 5,7-10, a poszerzonym w 5, 11-13 oraz niewątpliwie dalej kontynuowanym (por. 15,3-4 jako pieśń Mojżesza i Baranka), a zakończonym „wielkim Alleluja” (por 19,1-8). Taka jest odpowiedź na fałszywy kult Bestii z Ap 13.

Druga scena jest związana z trzema aniołami i głosami z nieba (por. 14,6-13). Mamy w niej cztery, wzajemnie ze sobą związane, aczkolwiek tematycznie i literacko oddzielone za pomocą cezur narracyjnych, jakimi są kolejno 14,6.8.9.13, proklamacje sądu Bożego. Proklamacje te postępują *ab maioribus ad minora*.<sup>12</sup> Najbardziej uniwersalna (chodzi bowiem o wszystkich mieszkańców ziemi, każdy naród, plemię, język i lud) i spektakularna (anioł lecący przez środek nieba i głośno wołający) jest pierwsza z nich (por. 14:6-7) – przedmiot poniższej analizy. Pozostałe trzy proklamacje posiadają elementy już wcześniej obecne albo wzmiankowane (dla przykładu można podać przede wszystkim temat „mieszkańców ziemi”, Bestii, sądu, wreszcie gniewu oraz takie wyrażenia jak „każdy naród, szczep, język i lud”, „bojaźń”, „kielich gniewu”, etc.).

Trzecia scena zawiera natomiast dwa symboliczne, osadzone w tradycji Starego Testamentu<sup>13</sup> i Judaizmu<sup>14</sup>, różne pojęciowo (tj. ideologicznie, w sensie terminologii narracji)<sup>15</sup> ale dopełniające się obrazy sądu Bożego: żniwo i winobranie (por. 14,14-16.17-20).

<sup>12</sup> Chodzi kolejno o apel-przestrożę (por. rozkazy w 14,6-7), o proklamację faktu jako dokonanego (por. aoryst i perfekt czasowników w 14,8) oraz o zapowiedź kary (por. 14,9-13 i czas przyszły czasowników). Wyjaśnienia są coraz bardziej szczegółowe.

<sup>13</sup> Por. Iz 63,1-6 oraz Jł 4,13 gdzie jednoznacznie podkreśla się charakter potępiający sądu ukrytego pod dwoma obrazami żniwa i winobrania. Sam obraz tłoczni wina (negatywny, bo chodzi o tłoczenie „zapalczego gniewu Wszchemogącego Boga”) jako symbol sądu potępienia narodów powróci jeszcze w Ap 19,15, w swoistej kombinacji kielicha gniewu i tłoczni, tj. elementów pojawiających się w 14,10.19.

<sup>14</sup> Por. 1Henoch 100,1-3.

<sup>15</sup> Egzegeci byli w tym punkcie zawsze podzieleni (por. A. JANKOWSKI, *Apokalipsa Świętego Jana*, KUL XII, Poznań: Pallottinum 1959, 228). Wielu pozostaje zdania, iż jakkolwiek o sąd i jego wykonanie tutaj chodzi, to jednak Jan Apokalipsy nie aplikuje obrazów Joela według tego samego, negatywnego paradygmatu. Wręcz przeciwnie, ustawia je w opozycji. Obraz żniwa ma zapewniać o radosnym (por. sugestywny wydźwięk zarówno Iz 9,3 jak również i przede wszystkim eschatologicznie ukierunkowany Mk 4,29!) i prowadzącym do szczęścia zebraniu razem tych, którzy przeznaczeni są do zbawienia. Obraz zaś winobrania ma być symbolem potępienia. Problem jednak w tym, że wyrażenie *ἔβαλεν... ἐπὶ τὴν γῆν* z 14,16, dotyczy w Apokalipsie wyłącznie rzeczywistości negatywnych (por. E. LUPIERI, *L'Apocalisse di Giovanni*, Milano: Mondadori 1999, 230). Oba bowiem obrazy, nawet jeśli w pierwszym z nich nie widać elementów gniewu Bożego, stoją przeciwieństwo w bezpośrednim kontekście proklamacji trzech aniołów, gdzie przeważa wiadomość o upadku Babilonu i o jego nierządzie (14,8) oraz element katuszy za idolatrię (14,9-11). „Klamra literacka” to właśnie i dosłownie gniew Boży, ogromny (por. wyrażenia i obrazy 14,10 oraz 14,19-20) a powrót motywów tłoczni i gniewu widzimy w Ap 19:15. Nie bez znaczenia wydaje się też być obecność wyrażenia *ἔξωθεν τῆς πόλεως* – wyraźna deklaracja wykluczenia (por. również 11,2) i to prawdopodobnie w kontekście zarówno samej hiperboli (kosmiczne rozmiary winobrania – por. 14,19-20) jak też i symboliki czystości niebiańskiego Miasta (por. Ap 20:8-9; 21:27; 22:3.15). Por. argumentacje G. K. BEALE, *The Book of Revelation: A Commentary on the Greek Text* (NIGTC) Grand Rapids, MI - Carlisle, UK: Eerdmans - Paternoster 1999, 780-784.

Wymiary uniwersalne, tak charakterystyczne dla całego rozdziału 14, i tej scenie nie są obce.<sup>16</sup>

Scena pierwsza „rozwiąże się” w 21,1-22,5. Przesłanie scen drugiej i trzeciej znajdzie swoje ostateczne przygotowanie w septycie plag (por. 15,1-16,21) oraz swoje wypełnienie – gdy chodzi o aspekt negatywny – w rozdziałach od 17,1 do 20,15. Natomiast pozytywne i uniwersalne elementy pierwszej proklamacji anielskiej drugiej sceny są obecne jak refren w 15,3-4 i osiągają *climax* w elementach wizji niebiańskiego Jeruzalem (por. szczególnie 21,3-5.24.26).

### Pierwsza proklamacja anielska (14:6-7)

Czas na analityczne zagęszczenia. Zanim zaczniemy szukać odpowiedzi na pytania o to, jaki jest sens syntagmy εὐαγγέλιον αἰώνιον, czego ona dotyczy, jaki jest jej zakres, dokąd ona sięga i co obejmuje to wyrażenie-compendium, trzeba zastanowić się nad wyrażeniem ἄλλον ἄγγελον. Ów „inny anioł” jest świadomie odróżniony od anioła siódmej trąby (por. 11,15) i literacko zindywidualizowany (ang. *narratively singularized*) w grupie trzech „aniołów-głosicieli” (por. 14,8 i 9), tym niemniej za pomocą tego samego zabiegu literackiego jawnie z anielskim „triumwiratem” złączony.<sup>17</sup> Proklamacje wszystkich aniołów są ze sobą powiązane i zmierzają ku coraz bardziej szczegółowym wyjaśnieniom.<sup>18</sup> Nasuwa się zatem pierwsza refleksja dotycząca prawdopodobnego zasięgu, jaki wyrażenie εὐαγγέλιον αἰώνιον obejmuje. Z dużym prawdopodobieństwem można uznać syntagmę za swoisty „umbrella term” (Schirmwort – L. Wittgenstein), służący do określenia tego, co stanowi treść proklamacji wszystkich trzech aniołów razem wziętych, wraz z tym, co jest przesłaniem zawartym w „głosie z nieba” (14,13), tj. wieścią będącą swojego rodzaju zapisem głosu Ducha (z ostatniej części tego samego wiersza – 14,13c).<sup>19</sup> Co więcej, obraz pierwszy – Baranek

<sup>16</sup> Odległość 1600 stadiów jest tutaj hiperbolą uniwersalnego zasięgu wydarzenia, powstała na skutek pomnożenia liczb 4 i 10. Cyfry te tradycyjnie reprezentują ideę pełni (por. 5,11; 20,6), wymiary ziemi (por. 7,1; 8,1; 20,8) lub nawet ideę potępienia (w przypadku liczby 40, jak w Lb 14,33 i Pwt 25,3). Por. MOUNCE, *dz. cyt.*, 283 i przypis 45; BEALE, *dz. cyt.*, 782 i przypisy 506.507.

<sup>17</sup> Krytyka tekstu nie pozostawia wątpliwości, że lekcja z przymiotnikiem „inny” jest *lectio difficilior*. Pomimo rozpracowania tego tematu – por.: A.P. VAN SCHAİK, „Ἄλλο ἄγγελο in Apk 14”, w: J. LAMBRECHT (red.), *L'Apocalypse johannique et l'Apocalyptique dans le Nouveau Testament* (BETL 53) Gembloux - Leuven: J. Duculot - Leuven University Press 1980, 217-228 – są egzegeci dla których kwestia ta, w sumie podrzędnego znaczenia w stosunku do innych z rozdz. 14, pozostaje nadal przedmiotem debaty. Przykład tego: R.L. THOMAS, *Revelation 8-22: An Exegetical Commentary*, Chicago, IL: Moody 1995, 202 oraz D.E. AUNE, *Revelation 6-16* (WBC 52B) Nashville, TE: Nelson 1998, 823-824.

<sup>18</sup> „These three are interrelated and progressive” (MOUNCE, *dz. cyt.*, 272).

<sup>19</sup> Niezwykle pouczająca może okazać się dla czytelnika-słuchacza świadomość, że głos Ducha – zawsze i wyłącznie związany z obecną sytuacją Kościoła – nabiera w Apokalipsie charakteru prawdziwego *climax* proklamacji, i jako taki jest „apokaliptyczną dobrą i wieczną nowiną” *par excellence*. Albowiem „to, co Duch mówi do kościołów” to przesłanie samego Jezusa (por. Ap 2,1-3,22). Głos w 14,13 to zapowiedź eschatologicznego szabatu. W 19,11 Duch potwierdza prorocтва jako świadectwo Jezusa. Jego zaś dwugłos w 22,17 stanowi rodzaj identyfikacji czy solidarności z Oblubienicą-Kościółem i staje się punktem kulminacyjnym i résumé pneumatologii Apokalipsy. Sugestywne określenie Apokalipsy jako „księgi metamorfoz” Ducha i Niewiasty znaleźć można w: X. PIKAZA IBARRONDO, *Apocalisse* (Guide alla lettura del Nuovo Testamento 17)

na Syjonie i „ci z nim” (por. 14,1-5) – jest też pośrednio elementem „dobrej wiecznej nowiny”, ponieważ jest unaocznieniem konsekwencji, jakie płyną z pozytywnej odpowiedzi na proklamacje anielskie. Syntagma εὐαγγέλιον αἰώνιον zdaje się zatem stanowić „oś literacką” rozdziału 14 oglądanego w całości. Jeśli słusznym jest przypuszczenie, iż 14,13 wraz z 14,1-5 tworzą swoistego rodzaju przeszło ideologiczne<sup>20</sup>, to „wieczna ewangelia” jest przesłaniem potępienia tylko dla tych, którzy nie są zainteresowani nawróceniem (por. 14,7)<sup>21</sup>, pozostałe zaś elementy (zwłaszcza obraz 14,1-5 i głosy w 14,13) mają charakter pozytywny, i to niezależnie od faktu, że motywacja w 14,7c (ὅτι ἦλθεν ἡ ὥρα τῆς κρίσεως αὐτοῦ ) dotyczy „godziny sądu”.<sup>22</sup>

### Adresaci pozbawieni „dobrej prasy”?

Przejdźmy teraz do adresatów pierwszej proklamacji. Podniesiona już wcześniej kwestia czy są nimi w prostej linii i bezpośrednio „mieszkańcy ziemi” czy też wyłącznie chrześcijanie z „siedmiu kościołów Azji” (Ap 1,4), opiera się według Giesena o rozstrzygnięcia natury gramatycznej. Konstrukcja przyimkowa εὐαγγελίσαι ἐπὶ τοὺς καθήμενους ἐπὶ τῆς γῆς – z biernikiem czy serią bierników a nie z celownikiem ma – według niego – wskazywać na charakter parenetyczny: kościołom w Azji głosi się „ewangelię” o losach „mieszkańców ziemi”.<sup>23</sup> Takie jednak tłumaczenie niekoniecznie jest oczywiste.<sup>24</sup> Konstrukcje przyimkowe w Apokalipsie wykazują dość dużą swobodę fleksyjną i wolność w synchronizowaniu rodzajów gramatycznych przedmiotu bezpośredniego – cechy typowe zarówno dla Koine tamtych czasów jak też i przede wszystkim dla stylu narracji Autora – a co za tym idzie wymagają od czytelnika raczej uważnego przyjrzenia się elementom narracyjnym, bo to one zdają się nadawać ostateczny kształt argumentom na rzecz tego czy innego rozwiązania. Biorąc tę ostatnią informację pod uwagę i przyznając rację zasadzie *verba valent usum* trzeba powiedzieć, że w interesującym nas przypadku o tłumaczeniu może de-

---

Roma: Borla 2001 (oryg. *Apocalipsis*, Estella: Verbo Divino 1999; tł. M. ZAPPELLA) 290-291. Takie określenie Księgi odpowiada wielowymiarowej funkcji i złożonej naturze Ducha oraz idei Jego stałej obecności. Duch mówi do kościołów „teraz” (por. 2,1-3,22) i „teraz” przechodzi do mówienia z Kościołem-Oblubienicą (por. 22,17). Teraźniejszość eschatologiczna to teraźniejszość pneumatologiczna. Wszystkie te elementy stanowią same w sobie „wieczną dobrą nowinę” i „misterium Boga się dokona, tak jak podał On dobrą nowinę sługom swoim prorokom” (10,7).

<sup>20</sup> „Words of salvation introduce and conclude this threefold announcement of judgment” (E. SCHÜSSLER FIORENZA, *Revelation – Vision of a Just World*, Edinburgh: T&T Clark 1993, 89). Już A.P. VAN SCHAIK (cf. *dz. cyt.*, 219-221) wskazując na Iz 40,9-10 i 52,7-9 (wraz z terminologią ewangelizacji w wersji LXX w tych scenach) jako na model dla Ap 14,1-5 niejako przesądził o związku tej sceny z Ap 14,6-7; por. też AUNE, *dz. cyt.*, 825.

<sup>21</sup> Takie są też antecedeny starotestamentowe, por. zwłaszcza Iz 52,7.

<sup>22</sup> Paralele ideologiczne z Izajaszem (zwłaszcza 40,9-10 i 52,7-9) zdają się rozszerzać koncepcję „ewangelii” w 14,6 nie tylko w kierunku sądu, ale również wiązać ją z obrazem wspólnoty-Syjonu z 14,1-5. Por. w tym względzie VAN SCHAIK, *dz. cyt.*, 220.222.

<sup>23</sup> Por. GIESEN, *dz. cyt.*, 98 oraz przypis 25.

<sup>24</sup> Por. AUNE, *dz. cyt.*, 785. Krytyka tekstu i cytowane tam obserwacje J. Schmidta oraz Stuarta wskazują prawdopodobnie na tłumaczenie „głosić wśród”.

cydować wiersz następny, tj. 14,7, zbędny gdyby adresatami „ewangelii” rzeczywistość mieli okazać się chrześcijanie kościołów Azji (zwłaszcza w świetle 11,13), jego treść jak i spójność literacka całej omawianej jednostki.

Wyrażenie „mieszkańcy ziemi” jest w Apokalipsie teologicznym standardem na określenie podmiotów ludzkich przeciwnych Bogu, Barankowi i Jego naśladowcom, jednostek i grup poddanych wpływom Bestii i związanych z bałwochwalczym systemem-miastem Babilon. Jest to zatem standardowo negatywna definicja ludzi.<sup>25</sup> Prawomocnie można jednak zapytać, czy w przypadku 14,6 istnieją racjonalne podstawy do złagodzenia negatywnego aspektu tego stereotypu lub wręcz jego „neutralizacji”?<sup>26</sup> Owe podstawy, zarówno gramatyczne jak też kontekstualne, prawdopodobnie nie będą w stanie całkowicie wykluczyć aspektu negatywnego, tzn. nie zdołają do końca rozjaśnić „burzowej” aury potępienia wiszącej nad „tymi, którzy siedzą na ziemi” (w dosłownym tłumaczeniu).<sup>27</sup> W sensie ogólnym bowiem wciąż chodzi o ludzi nie będących w szeregach tych, którzy idą za Barankiem.<sup>28</sup> Apel o nawrócenie określone jako oddanie czci Stwórcy w obliczu sądu ma nie tylko charakter eschatologiczny, ale przede wszystkim zakłada adresatów, którzy albo nie adorują nikogo i niczego, albo są związani z kultem imperialnym, czyli wprost uprawiają idolatrię, albo wreszcie ulegli błędom napiętnowanym w tzw. listach do siedmiu kościołów (por. Ap 2-3). Z tego punktu widzenia apel o bojaźń Bożą i oddanie czci Bogu skierowany jest do wszystkich podmiotów ludzkich bez wyjątku, ale w szczególności sposób do tych, którzy tradycyjnie noszą nazwę pogan, i ma wymiary historyczne, w sensie tradycyjnej religijności OT.<sup>29</sup> Tymczasem w przypadku Ap chodzi o to, by na ziemi dokonywało się to, co w niebie ukazane jest jako liturgia adoracji i gloryfikacji Zasiadającego na tronie i Baranka (por. Ap 4-5), jak to dobrze wyraża paralelizm przeciwstawnych sformułowań odnośnie do poszczególnych grup czcicieli (por. 12,12 i 13,12).

Istnieje jednak pewien pozytywny element powiązany zarówno z syntagmą ἐπὶ τοὺς καθημένους ἐπὶ τῆς γῆς, jak też z jej rozszerzeniem καὶ ἐπὶ πάντων ἔθνος καὶ φυλὴν

<sup>25</sup> Por. 6,10; 11,10; 13,8.12.14; 17,2.8. Natomiast sens neutralny tego wyrażenia znaleźć można w 3,10.

<sup>26</sup> Tak JANKOWSKI, *dz. cyt.*, 224. Por. Ez 37,25-26.28 (LXX), gdzie „zamieszkiwanie na ziemi” odnosi się do ludu Bożego i do Wiecznego Przymierza, dla pouczenia „narodów”.

<sup>27</sup> Por. Ap 11,9-12 – w tym tekście „mieszkańcy ziemi” wchodzi w hiperbolę „ludzi ze wszystkich ludów, szczepów i języków” i są wyraźnie nazwani „wrogami”.

<sup>28</sup> Jedyne Baranek prowadzi do źródeł wód życia (por. 7,17) i tylko przy Nim jest możliwa ochrona skały Syjonu (por. 14,1), zwycięstwo nad Bestią (por. 15,2), uczta godów (por. 19,9), „światło” narodów (por. 21,24) i dobry „magazyn przepychu i skarbów” królów i ludów (por. 21,24.26). Ipso facto zatem Apokalipsa dzieli ludzi i pozostałe byty na dwie kategorie: czcicieli Boga i Baranka (por. 4,9-11; 5,12-14; 7,9-12.14-17; 11,13; 12,11 14,1-5.7; 15,2-4; 18,4; 19,1-9; 20,4; 21,27; 22,3-4) oraz tych, którzy popełniają rzeczy powodujące strach przed sądem Bożym bądź śmierć a tym samym – w miarę rozwoju narracji Apokalipsy, użytej terminologii i obrazów – okazują się adorować Bestię lub przynależą do jej systemu (por. 6,15-17; 9,20-21; 11,9-10; 13,3-4.8.12.16-17; 14,8-9.11; 16,9-11.14.21; 17,2; 18,3.23; 19,20; 20,15; 21,8.27; 22,11.15). Tertium non datur, ponieważ taki jest standard czy kryterium Przymierza (por. Pwt 6,13; 13,5).

<sup>29</sup> Godne uwagi jest podobieństwo treści ewangelii głoszonej poganom w Listrze przez Pawła i Barnabę (por. Dz 14,15) do tekstu z Wj 20,11 i do Ap 14,6-13. W każdym z tych miejsc chodzi o zwrócenie się do Stwórcy (i odwrócenie się od idolatrii), a elementy apelu mają charakter ogólny i uniwersalny zasięg.



καὶ γλώσσαν καὶ λαόν. Ludzie “z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu” są „wykupieni” przez Baranka (ἑσφάγις καὶ ἡγόρασας τῷ θεῷ ἐν τῷ αἵματι σου ἐκ πάσης φυλῆς καὶ γλώσσης καὶ λαοῦ καὶ ἔθνους - 5,9; por. 7,9 oraz 14,3.4). Są oni zatem nie tylko potencjalnym czy faktycznymi czcicielami Bestii, ale są również bezpośrednimi adresatami „wiecznej dobrej nowiny”, czyli podmiotami zdolnymi do nawrócenia, a w konsekwencji potencjalnymi czcicielami Boga Stwórcy i towarzyszami Baranka. Prawdopodobnie adresatów proklamacji anielskiej z 14,6 należy utożsamiać z ludźmi z 13,7-8 (patrz podobieństwo sformułowań w obu tekstach), ale w perspektywie neutralnej, jeśli nie wprost pozytywnej. W każdym razie tak opisana kategoria ludzi obejmuje ekumenę i z pewnością jest też aluzją do sformułowań znanych w ST.<sup>30</sup>

### Uniwersalny zasięg przesłania na trzech poziomach

Uniwersalizm „dobrej nowiny” można określić na trzech poziomach. Pierwszy poziom uniwersalizacji jest *implicite* obecny we frazeologii ruchu anioła. Anioł „lejący przez środek nieba” jest mianowicie elementem podkreślającym uniwersalny zakres „dobrej nowiny”. Znaczenie wyrażenia ἐν μεσουρανήματι widać zwłaszcza w porównaniu z 8:13 - πετομένου ἐν μεσουρανήματι λέγοντος φωνῆ μεγάλης, gdzie również wspomina się (wszystkich) “mieszkańców ziemi” i zaadresowane do nich “biada”. W obu miejscach chodzi o południk, o zenit – najwyższy punkt, w którym znajduje się słońce za dnia – a zatem punkt odniesienia dobrze widoczny dla wszystkich.<sup>31</sup>

Drugi poziom jest związany ze zdaniem καὶ ἐπὶ πᾶν ἔθνος καὶ φυλὴν καὶ γλώσσαν καὶ λαόν (14,6c), w którym spójnikowi wprowadzającemu nowe rzeczowniki można przypisać bądź charakter wyjaśniający (καὶ *explicativum* czy *epexegeticum*) bądź też emfatykujący, a to ze względu na analogiczną sekwencję emfaticznych powtórzeń ἐπὶ.<sup>32</sup> Syntagma ta jest dobrze znana Apokalipsie (por. 5,9; 7,9; 10,11; 11,9; 13,7; 17,15).<sup>33</sup>

Trzeci stopień uniwersalizacji jest związany z wyrażeniem „wszystkie narody” (πάντα τὰ ἔθνη), o czym czytelnik-słuchacz dowiaduje się w drugiej odsłonie (por. 14,8). Jest to przypomnienie uniwersalnego oddziaływania Smoka (por. 12,12), Bestii i systemu-miasta Babilon (por. 13,3c.7c-8a.12b; 17,2.5b.8c.15.18; 18,2-3) wraz z jej „anty-ewangelią” (por. 13,14) z jednej strony oraz tego, co się powie o narodach i królach ziemi w wizji niebiańskiego Jeruzalem (por. 21,24) z drugiej.<sup>34</sup>

<sup>30</sup> Por. R. BAUCKHAM, *The Climax of Prophecy*. Studies on the Book of Revelation, Edinburgh: T&T Clark 1993, 286-290 gdzie szeroko rozważa się tę kwestię.

<sup>31</sup> Inną wersję tej samej idei punktu najbardziej nadającego się do percepcji znajdujemy w 19,17 – ἐστῶτα ἐν τῷ ἡλίῳ καὶ ἔκραξεν [εἰ] φωνῆ μεγάλης λέγων. Por. U. VANNI, *L'Apocalisse – ermeneutica, esegesi, teologia* (Supplementi della Rivista Biblica 17) Bologna: Dehoniane 1988, 223-224.

<sup>32</sup> Zwracają na ten fakt uwagę Beckwith, Charles, Mounce na których powołuje się THOMAS, *dz. cyt.*, 203.

<sup>33</sup> Niewykluczone, iż Jan posiłkuje się tutaj ideą i sformułowaniami z Dan 3,4-7. Czterocłonowa formuła i jej siedmiokrotne występowanie wskazuje na symboliczny i uniwersalny charakter, świadomie zamierzony. Por. BAUCKHAM, *dz. cyt.*, 326.336.

<sup>34</sup> „These repetitions (chodzi o zwrot o narodach w 5,9; 7,9; 10,11; 11,9; 13,7 i 17,15 – RJL) construct a web of echoes which itself carries a message to the hearers which is essential to John's success – the Lamb and

Uniwersalność tę (charakterystyczną w obliczu końca – podobnie jak w Mk 13,10 i Mt 24,14 „ewangelia” głoszona jest całemu światu) można też poddać koniugacji z kategorycznością godną pierwszego przykazania Dekalogu.

### „Odwieczna”

Na czym polega natomiast „wieczny” charakter tej uniwersalnej „dobrej nowiny”?

Przymiotnik αἰώνιος („wieczny”) znajduje się w Ap tylko w naszym miejscu. Prawdopodobnie jest on związany z niezmiennym, definitywnym, wiecznie trwałym rezultatem proklamacji, która od zwycięstwa Chrystusa ogłoszonego uroczyście w 5,5 jest jakby stopniowym odsłanianiem treści zwoju zapieczętowanego na siedem pieczęci. Ta proklamacja stanowi zatem misterium „otwartego małego zwoju” (por. 10,7-8)<sup>35</sup> i jest prorokowaniem „o ludach, narodach, językach i wielu królach” (10,11). Miarą „ewangelii” nie są kategorie ziemskie i przemijające, ale koncepcja i fakt sądu ostatecznego, w którym Bóg okazuje całą swoją potęgę<sup>36</sup>, bo sąd jest przede wszystkim ostateczną odpowiedzią na ogólnoswiatowe panowanie Bestii. Kryterium sądu będzie uznanie Boga za Stwórcę, bojaźń Boża i oddanie Mu chwały, adoracja – rzeczywistości paralelne (por. 15,4), określające przynależność do ludu Boga i Baranka (por. 7,3-17; 14,1-5; 15,2-4; 18,4). Takie też jest kryterium zbawienia. To wszystko zaś związane jest z „teraz” panowania Chrystusa, donośnie wypowiedzianym z nieba już w 11,15 (ἐγένετο ἡ βασιλεία τοῦ κόσμου τοῦ κυρίου ἡμῶν καὶ τοῦ χριστοῦ αὐτοῦ, καὶ βασιλεύσει εἰς τοὺς αἰῶνας τῶν αἰώνων) oraz w 12,10 (ἄρτι ἐγένετο ἡ σωτηρία καὶ ἡ δύναμις καὶ ἡ βασιλεία τοῦ θεοῦ ἡμῶν καὶ ἡ ἐξουσία τοῦ χριστοῦ αὐτοῦ).<sup>37</sup> To pozytywne, królewskie i wieczne „teraz” jest jednocześnie klęską Przeciwnika z dużej litery, ogłoszoną w tym samym wierszu 12,10. Taka jest miara i taka jest dialektyka „wiecznej dobrej nowiny”.

### Gdzie jest dobro w „odwiecznej dobrej nowinie”?

Pytanie o dobro „dobrej nowiny” z 14,6 nie przewiduje jednoznacznej odpowiedzi i stawia obok niej – skierowane również do mieszkańców ziemi – potrójne „biada” orła lecącego przez środek nieba (por. 8,13) jako przeciwstawienie i uzupełnienie zarazem.

the beast are in competition, and the prize for which they compete is humanity thus described” (D.A. DESILVA, „The Persuasive Strategy of the Apocalypse: A Socio-Rhetorical Investigation of Revelation 14:6-13”, *SBL SP* 37.2 [1998] 790).

<sup>35</sup> Nie da się już dzisiaj wykluczyć tożsamości obu. Por. argumenty przedstawione przez Mazzaferri, potwierdzone w: BAUCKHAM, *dz. cyt.*, 243-257 i przypisy.

<sup>36</sup> Wieczne i uniwersalne konsekwencje „dobrej nowiny” są widoczne w wielu innych tekstach NT, i zawsze obecny jest tam element apelu o nawrócenie (jako odwrócenie się od bałwochwalstwa) oraz zdecydowana deklaracja sądu i klęski sił zła (por. np. Dz 17,29-31; Rz 2,16; 2 Kor 4,17; 1 Tes 1,9n). Zauważmy, że obliczu sądu i jego realizacji uroczyste „wyznanie wiary” zwycięzców (e.g. Ap 15,4) jest „dobrą nowiną”, a stanowi ją nic innego jak właśnie bojaźń Boża i adoracja narodów.

<sup>37</sup> Jak to po M. RISSI podkreśla Prigent w swoim komentarzu: P. PRIGENT, *L'Apocalypse de Saint Jean* (CNT XIV) Genève: Labor et Fides 2000, 344, przypis 36.

Czy „dobrem” jest nadejście sądu? Czy „dobry” jest upadek Babilonu? Czy „dobre” jest „katowanie” bałwochwalców „ogniem i siarką w obliczu Boga i Baranka”? Odpowiedź zależy od zaaplikowanej przez Autora teorii odpłaty. Jeżeli miałyby być ona typu „proporcjonalnego” (wedle klasycznych schematów deuteronomistycznej teorii odpłaty), wtedy odwet byłby wyrazem skuteczności i sprawiedliwości Bożego działania, inną formą potwierdzającą suwerenność Boga. W tej optyce dobre byłoby „zniszczenie tych, którzy niszczą ziemię” (por. 11,15-18), dobry byłby rozkaz w 18,4-6 i dobre byłoby zniszczenie, o którym mowa w 19,20; 20,9-10. W każdym bądź razie i z całym prawdopodobieństwem można powiedzieć, że bezpośrednimi „niszczycielami ziemi” nie są jej mieszkańcy jako tacy, lecz ci, którzy dokonują jej „zatrucia”, tj. Bestia-hybrida i Wielka Nierządnicza (por. 14,8 oraz 17,2-3; 19,2).

Niewątpliwie „dobra” jest natomiast „wytrwałość świętych”, ich „śmierć w Panu” i ich „odpoczynek od mozołów” z końcowej proklamacji pochodzącej z nieba, a której sygnatariuszem jest sam Duch (por. 14,12-13). Oznaczają one bowiem zwycięstwo, czyli wieczny udział w pełni Przymierza (por. 21,7).

Komentatorzy od dawna zwracali uwagę na możliwość „neutralnego” traktowania wyrażenia *εὐαγγέλιον*, które w NT często jest zastępowane synonimami, takimi jak *λόγο* czy *ῥῆμα* (nieobecne w Ap), tym bardziej, że wszystkie czasowniki związane z „ewangelią” (tj. „mówić”, „słuchać”, „głosić”, „wypełniać”, „potwierdzać”, „posiadać”, „dawać” etc.) są też aplikowalne do „słowa”.<sup>38</sup> Z tego punktu widzenia w wyrażeniu *εὐαγγέλιον αἰώνιον* mogłoby chodzić raczej i przede wszystkim nie tyle o „dobrą nowinę” co o wieczną, uniwersalną i dotyczącą sądu „wiadomość” Bożą<sup>39</sup>, o uroczysty apel do nawrócenia, o słowo Boga – czyli o uniwersalną i ogromnej rangi prawdę powszechnie podaną do wiadomości. Co sądzić o tej propozycji interpretacyjnej?

„Wieczna dobra nowina” mogłaby być jedynie i ogólnie apelem o uznanie suwerenności Boga w obliczu sądu (por. 14,7), pod warunkiem, że udałoby się zachować rygor podziału proklamacji, tj. utrzymując przede wszystkim ich rozłączność treściową. Taki jednak podział treści, pomimo cezur jakimi są kolejne wystąpienia „innego anioła”, nie wydaje się możliwy do utrzymania, ponieważ wystąpienia aniołów są stopniową i coraz bardziej szczegółową eksplikacją motywacji rządzących apelem o oddanie czci Bogu, apelem, który stanowi esencję pierwszej proklamacji. Tego rodzaju apel jest także pośrednim stwierdzeniem możliwości nawrócenia w obliczu sądu, ponieważ ujawnia potęgę Boga, demaskuje kategorie zła i jest potępieniem bałwochwalczego systemu-miasta Babilon oraz indywidualnych aktów bałwochwalstwa, a przede wszystkim odsyła do na wskroś euforycznego (etymologia!) obrazu z 14,1-5. Albowiem „dobroć” „dobrej nowiny” znajduje się w samym sercu przekazywanej prawdy<sup>40</sup> i zostaje potwierdzona w retorycznym pytaniu tych, którzy zwyciężają Bestię - hybrydę: „Któż by się nie bał, o Panie, i Twego imienia nie uczcił? Bo Ty sam

<sup>38</sup> Por. H.F. BECK, "Gospel", w: *The Interpreter's Dictionary of the Bible – The Interpreter's Reference Library* 1999 Abingdon Press (wersja elektroniczna CD) *ad locum*.

<sup>39</sup> Por. PRIGENT, *dz. cyt.*, 338; AUNE, *dz. cyt.*, 825-826.

<sup>40</sup> Por. K. STOCK, *L'ultima parola di Dio. L'Apocalisse come Buona Notizia*, Roma: Edizioni ADP 1995 (oryg. *Das letzte Wort hat Gott*, Innsbruck - Wien: Tyrolia 1985; tl. G. FOZZER) 124-125.

jesteś Święty, bo przyjdą wszystkie narody i padną na twarz przed Tobą, bo ujawniły się słuszne Twoje wyroki” (Ap 15,4). Ta zaś wiara zwycięzców zamienia się w rzeczywistość w niebiańskim Jeruzalem: „w jego [Baranka a zatem i Miasta] świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych. (...) i wniosą do niego [Miasta] przepych i skarby narodów” (Ap 21,24.26).

Ponadto trzeba dodać, że nie ma sprzeczności pomiędzy „dobrą nowiną” a sądem<sup>41</sup>, gdyż zarówno „ewangelia” w ogólności, jak i sąd odsłaniają prawdę.<sup>42</sup> Jeżeli kategoria zbawienia, wybawienia, wykupienia jest czymś realnym, to istnieje zatem negatywna rzeczywistość, od której następuje wybawienie. Wybór pomiędzy jednym a drugim leży – według Apokalipsy – w sferze wolności jednostek i społeczności.<sup>43</sup> Podobnie jak u Daniela (12,7) oraz Izajasza (60,6-14) zbawienie i sąd są elementami „dobrej nowiny”, ponieważ zawartość „małego zwoju” z 10,2 – słodka i gorzka zarazem – jest odzwierciedleniem podwójnej natury „dobrej nowiny”. To, co jest obwieszczane czy wyznawane w modlitwie ST, to często dobroć, miłosierdzie, sprawiedliwość, prawda, pamięć, przymierze Boga „na wieki”<sup>44</sup> i jednocześnie możliwość ich „gorzkiej” odwrotności.<sup>45</sup>

Nie da się też wykluczyć, iż użycie przymiotnika „wieczna” jest w Ap innym sposobem mówienia o wierności (por. 3,7.14; 6,10; 19,11), sprawiedliwości, prawdzie i nieodwołalności „dróg”, „słów” i „sądów” Bożych (por. 15,3-4; 16,7; 19,2.8.9; 21,5; 22,6). „Wieczna” oznacza także „pochodząca z nieba”, „przekazana z nieba” w paradygmatacznej linii powierzenia: od Boga i Jezusa Chrystusa, poprzez anioła aż do proroków i Kościoła (por. 1,1-2.4). Zatem „misterium Boga” (10,7), „wieczna ewangelia” (14,6) to „wierny” plan Boga objawiony (por. 1,1), ogłoszony (por. 10,7), prorokowany (por. 10,11), zapisany (por. 1,11), a w części wciąż jeszcze „zapieczętowany” (por. 10,4), „słowo Boże i świadectwo Jezusa” (1,2.9), „słowo proroctwa” (por. 1,3; 22,18-19) – cały zestaw pokrewnych wyrażen i idei oddających poszczególne aspekty tej samej rzeczywistości. „Wierny” plan, który domaga się nawrócenia, tj. dołączenia własnego głosu i gestu do głosów i gestów „mieszkańców nieba” (12,12; 13,6) w wiecznej adoracji Boga i Baranka, a to stanowi *climax* Przymierza (por. 7,15; 21,3).<sup>46</sup>

### Εὐαγγέλιον αἰώνιον - piętno Daniela, cień Ezechiela i oryginalność Jana

Literackie źródło pierwszej proklamacji anielskiej (14,6-7), a zwłaszcza syntagmy „wieczna dobra nowina”, nadal pozostaje przedmiotem egzegetycznej debaty. Mówi

<sup>41</sup> Rzeczownik κρίσις jest tutaj wprowadzony (por. 16,7; 18,10; 19,2), ponieważ sąd ma się jeszcze dokonać.

<sup>42</sup> „Każdy konkretny akt Bożego sądu będzie realizacją jego wewnętrznej pozytywnej wartości. (...) Myśl autora Apokalipsy prowadzi do tej prawdy, że sąd Boga w historii jest sprawiedliwy i prawdziwy, gdyż taki jest sam Bóg” (W. POPIELEWSKI, *Alleluja! Liturgia godów Baranka eschatologicznym zwycięstwem Boga* [Ap 19,1-8] [Studia Biblica 1] Kielce: Verbum 2001, 163-164).

<sup>43</sup> Por. PRIGENT, *dz. cyt.*, 338, przypis 8.

<sup>44</sup> Dla przykładu (LXX): Tb 3,2; 13,16; Ps 88,3.29; 99,5; 104,8; 105,1; 106,1; 110,3.5.9; 111,3.9; 116,2; 117,1.2.3.4.29; 118,89.142.144.160; 134,13; 135, 1.2.3; Iz 59,21; Jr 40,11; Dn 3,90.

<sup>45</sup> Dla przykładu: Ba 4,1; Dn 12,12 (LXX i Theodotion); Jr 18,16; 23,40; 25,9.12.

<sup>46</sup> Opisy są oparte o jedno słowo: σκληρόω, wraz z jego derywatami.

się o 1Chr 16,8-36<sup>47</sup>, o Ps 95,2-13 i 98,7 (LXX),<sup>48</sup> o Dan 4,34 (LXX)<sup>49</sup> jako o tekstach, których idee zainspirowały Jana.

Sformułowanie analogiczne do εὐαγγέλιον αἰώνιον znajdujemy w 1P 1,25: „Słowo zaś Pana trwa na wieki. Właśnie to słowo ogłoszono wam jako Dobrą Nowinę” (τὸ δὲ ῥῆμα κυρίου μένει εἰς τὸν αἰῶνα. τοῦτο δὲ ἐστὶν τὸ ῥῆμα τὸ εὐαγγελισθὲν εἰς ὑμᾶς). Analogia ze „słowem na wieki” jest znacząca i zakłada już w tym punkcie możliwość poszukiwania wyrażeni dwuczłonowych o podobnej treści a różnym brzmieniu. Czy natomiast brak rodzajnika w εὐαγγέλιον αἰώνιον mógłby (za przykładem Rz 1,1.16nn) akcentować gniew?<sup>50</sup> Niewątpliwie analogia z Ap 8,13 może na to wskazywać.<sup>51</sup>

Wpływy Daniela 4,1.34-37 (LXX) są widoczne w formie aluzji do elementów uniwersalnych 14,6nn („każdego narodu, szczepu, języka i ludu”), do bojaźni i oddania czci, do godziny sądu (cf. Dn 7,14; 11,45 LXX), mowa też jest o Babilonie.<sup>52</sup> Aluzje do Ezechiela widoczne są w użytej frazeologii εὐαγγελίσαι ἐπὶ (jak np. w Ez 37,4) i w połączeniu z Dn 7,14 (formuła ludzkości *in toto*). Nas interesuje jednak prawdopodobne źródło samej syntagmy εὐαγγέλιον αἰώνιον, gdyż jako taka stanowi ona *hapax legomenon*, a kluczem do odnalezienia analogicznych sformułowań wydaje się być ni mniej ni więcej jak właśnie przymiotnik αἰώνιο.<sup>53</sup> Taka „wieczna dobra nowina” odpowiada imieniu Boga z Rdz 21,33: אֱלֹהֵינוּ לְעֹלָם (τὸ ὄνομα κυρίου θεὸς αἰώνιος) – „wieczny Bóg”.<sup>54</sup>

Oryginalność Jana jednak i przede wszystkim tkwi w połączeniu sformułowań i idei na linii 8,13 – 10,2-3.7 etc. i 14,6-7 etc., w świetle niektórych sformułowań ST. Oto tutaj zestaw tych trzech jednostek narracyjnych, gdzie tłustym drukiem i kursywą zaznaczono interesujące nas wyrażenia.

<sup>47</sup> W. ALTINK, „1Chronicles 16:8-36 as Literary Source for Revelation 14:6-7”, *AUSS* 22 (1984) 187-196 oraz *idem*, „Theological Motives for the use of 1Chronicles 16:8-36 as background for Revelation 14:6-7”, *AUSS* 24 (1986) 211-221. Podniesione przez autora artykułu części traktatów zbliżają całość do idei Przymierza.

<sup>48</sup> Por. BAUCKHAM, *dz. cyt.*, 240, przyp. 3 oraz ss. 286-289.

<sup>49</sup> G.K. BEALE, „Solecisms in the Apocalypse as Signals for the Presence of Old Testament Allusions: A Selective Analysis of Revelation 1-22”, w: C.A. EVANS & J.A. SANDERS (red.), *Early Christian Interpretation of the Scriptures of Israel: Investigations and Proposals* (JSNT SS 148) Sheffield: JSOT Press 1997, 437nn.

<sup>50</sup> Por. BEALE, *dz. cyt.*, 748.

<sup>51</sup> Por. „mówienie donośnym głosem”, lot środkiem nieba, adresaci, aluzja do „siedzenia” w 14,6 (i n.p. zasiadanie Nierządniczy w 17:1; 18,7) oraz 19,7.

<sup>52</sup> Por. BEALE, „Solecisms..”, 438n, gdzie zwraca się uwagę na brak koordynacji gramatycznej pomiędzy λέγων w 14,7 a wierszem poprzedzającym jako na sygnał do poszukiwania źródła aluzji w 14,6-8 w Dn 4 (LXX). Por. też BAUCKHAM, *dz. cyt.*, 329. 332.

<sup>53</sup> Porówna należy takie sformułowania jak „wieczne przymierze” (διαθήκη αἰώνιον) w Iz 24,5; 55,3; 61,8; Ba 2,35; Jr 27,5; Ez 16,60; „wieczne zbawienie” (σωτηρία αἰώνιον) w Iz 45,17; „wieczny znak” (σημεῖον αἰώνιον): w Iz 55,13; oraz o „wieczną sprawiedliwość” (δικαιοσύνη αἰώνιον) w Dn 9,24 (LXX i Theodotion) i o „wieczną moc” (ἐξουσία αἰώνιος) w Dn 7,14. Wszystkie te wyrażenia nawiązują nie tylko do suwerenności Boga ale też do idei Przymierza. Por. także wyrażenie κρίσι αἰώνιο w 1Henoch 97.5.3 (chodzi o grecką wersję w papirusie Chester Beatty według numeracji TLG “E”).

<sup>54</sup> Jest to syntagma komentowana przez Filona w *De plantatione* 73.5; 861.1; 89.2 etc. (według TLG “E”).

| Ap 8,13  | Ap 10,2-3a.7  | Ap 14,6-7   |
|--|---|---|
| <p>Καὶ εἶδον, καὶ ἤκουσα ἐνὸς ἀετοῦ πετομένου ἐν μεσουρανήματι λέγοντος φωνῇ μεγάλῃ·</p> | <p>καὶ ἔχων ἐν τῇ χειρὶ αὐτοῦ βιβλαρίδιον ἠνεωγμένον καὶ ἔκραξεν φωνῇ μεγάλῃ ἄλλ' ἐν ταῖς ἡμέραις τῆς φωνῆς τοῦ ἑβδόμου ἀγγέλου, ὅταν μέλλῃ σαλπίζειν, καὶ ἐτελέσθη</p> | <p>Καὶ εἶδον ἄλλον ἄγγελον πετόμενον ἐν μεσουρανήματι, ἔχοντα</p>   |
| <p>οὐαὶ οὐαὶ οὐαὶ τοὺς κατοικοῦντας ἐπὶ τῆς γῆς</p>                                      | <p>τὸ μυστήριον τοῦ θεοῦ, ὡς εὐηγγέλισεν</p>  | <p>εὐαγγέλιον αἰώνιον εὐαγγελίσαι ἐπὶ τοὺς καθήμενους ἐπὶ τῆς γῆς καὶ ἐπὶ πᾶν ἔθνος καὶ φυλὴν καὶ γλῶσσαν καὶ λαόν,<sup>7</sup></p> |
| <p>ἐκ τῶν λοιπῶν φωνῶν τῆς σάλπιγγος τῶν τριῶν ἀγγέλων τῶν μελλόντων σαλπίζειν</p>       | <p>τοὺς ἑαυτοῦ δούλους τοὺς προφήτας.</p>   | <p>λέγων ἐν φωνῇ μεγάλῃ φοβήθητε τὸν θεὸν καὶ δότε αὐτῷ δόξαν, ὅτι ἦλθεν ἡ ὥρα τῆς κρίσεως αὐτοῦ, καὶ προσκυνήσατε</p>              |

W rezultacie wydaje się, iż w Ap chodzi o wielowymiarową rzeczywistość „misterium Boga” objawioną światu jako „dobra nowina” głoszoną (εὐηγγέλισεν) prorokom (por. 10,7), że chodzi o treść czy zawartość βιβλαρίδιον ἠνεωγμένον (10,2), z jasno widocznymi akcentami sądu (por. οὐαὶ οὐαὶ οὐαὶ τοὺς κατοικοῦντας ἐπὶ τῆς γῆς ἐκ τῶν λοιπῶν φωνῶν τῆς σάλπιγγος τῶν τριῶν ἀγγέλων τῶν μελλόντων σαλπίζειν w 8,13). Elementem łączącym obie idee jest odniesienie do Stwórcy i do stworzenia w 10,7 i 14,7 jako przeciwstawienie tych, którzy zanieczyszczają i niszczą ziemię we wszystkich możliwych wymiarach (por. 8,7-9,2.17-21; 14,8; 16,13-14; 17,2.5; 18,2-3.9; 19,2; 21,7 a w szczególności 11,18). Tak wieloaspektowo pojęta „wieczna ewangelia” jest „nowina” przez antonomazję, głęboko zakorzenioną w idei Przymierza, uniwersalną (po linii ideologicznej Dn 7,14) i dokonującą przesunięcia ludzkości spod władzy Bestii i bałwochwalczego systemu-miasta Babilon, „przesunięcia” wspomaganego przez obecność „siedmiu duchów”,<sup>55</sup> pod władzę Baranka. Jest to bez wątpienia theologumenon Apokalipsy.

<sup>55</sup> Por. BAUCKHAM, dz. cyt., 336.

### Retoryka „ewangelii” – Perswazja poprzez ironię?

Autor Apokalipsy ma w zanadru swoje metody narracyjnej perswazji, elementy sobie właściwej retoryki.<sup>56</sup> Bez komplikowania jednak kwestii elementów retoryki niewątpliwie obecnych w Apokalipsie, uważny słuchacz-czytelnik bez trudności znajdzie jeden i to w wielu miejscach dobrze widoczny – ironię.

Kult cesarów posługiwał się terminologią „ewangeliczną”. Z cesarem wiązane były nadzieje na wyzwolenie i pokój, a „ewangelią” określano czy to narodziny, czy intronizację, czy dekret imperialny czy też wizytę imperatora.<sup>57</sup> W Apokalipsie natomiast porządek idei jest odwrócony: „dobra nowina” zawiera w sobie (jako istotny element) totalny upadek Babilonu bez ataku sił zewnętrznych albo wojny wywołanej przez Baranka i jego towarzyszy (i ten fakt należy mocno podkreślić), stąd też lepiej nazywać upadek Babilonu implozją bałwochwalczego sytemu. Chodzi o pozbawienie Imperium – i tego wszystkiego, co się wiąże z jego kultem – prawomocności. Chodzi o retorycznie ujętą i faktycznie przez Boga zagwarantowaną degradację za pomocą ironii. Ten rodzaj ironii jest bez wątpienia dziedzictwem proroków, Apokalipsa zaś chętnie z tego środka perswazji korzysta.<sup>58</sup>

### Ewangelizować – Kto? Co? Jak?

Ewangelia jest mocnym przesłaniem, co widać już w samej frazeologii o typowo semickim podłożu: εὐαγγέλιον αἰώνιον εὐαγγελίσαι ἐπὶ (14,6). Tym niemniej, ograniczając się wyłącznie do miejsc Apokalipsy wprost związanych z pniem εὐαγγέλιον (tylko w 10,7 i 14,6), należy przede wszystkim stwierdzić, iż działalność określona czasownikiem εὐαγγελίζω nie jest atrybutem ludzi lecz aniołów. Czy owo spostrzeżenie mówi cokolwiek więcej na temat ewangelizacji, trudno powiedzieć. Faktem pozostaje, że podmioty ludzkie wzywane są raczej do strzeżenia depozytu<sup>59</sup>, do wytrwałości

---

<sup>56</sup> Propozycja lektury sytuacji retorycznej i strategii przekonywania pojawiającej się w Ap 14,6-13 są przedstawione przez DESILVA, "The Persuasive Strategy.", 785-806; szczególnie: 789-794. Bibliografia w przypisach nie do przeoczenia! Por. też BIGUZZI, *dz. cyt.*, 327-342.

<sup>57</sup> Por. przykład z hellenistycznej inskrypcji z 9 roku przed Chr., dotyczącej cesarza Augusta a podany w: J. SWEET, *Revelation*, London, UK - Philadelphia, PA: SCM - Westminster 1990, 225. Por. MASSYNGBERDE FORD, *dz. cyt.*, 247-248, zwłaszcza dla szerszej panoramy kultu imperialnego jako rzeczywistości „przemijalnej” w opozycji do „wiecznej” ewangelii. Por. też DESILVA, "Persuasive Strategy...", 793; BEALE, *dz. cyt.*, 750.

<sup>58</sup> Por. dla przykładu: Ap 3,16-17; 6,4; 9,11; 11,10-11; 13,18; 16,14; 17,8.16-17; 18,6-8.9.10.11.15.16.19-20; 19,17-18; 20,9; 22,11.15.

<sup>59</sup> Por. Ap 1,3.9; 2,13; 3,8.11; 14,12; 22,7.9.

ści<sup>60</sup>, do dawania świadectwa<sup>61</sup> oraz do prorokowania<sup>62</sup>, przy czym te dwa ostatnie terminy – świadectwo i prorocstwo – są używane wymiennie.<sup>63</sup>

Ludzie zdają się być wezwani do sprawowania funkcji służebnej, całkowicie instrumentalnej w stosunku do depozytu „ewangelii”, depozytu „prorocstwa”.<sup>64</sup> Więcej nawet, na czoło zdaje się wysuwać aspekt recepcyjny.

Ta impresja nie wyczerpuje jednak wynikających z symboliczno-aluzyjnego charakteru narracji Ap możliwości lektury. Charakterystyczny w tym względzie okazuje się przede wszystkim rozdział 10 Ap. Jego elementy, godne poważnego studium, a zwłaszcza sam fakt «bibliofagii»<sup>65</sup>, oparty na obrazie z Ez 3,3-9 (i być może Lb 5 wraz Prz 9,17-18) – ale jako własne opracowanie Jana gdy chodzi o dwa smaki<sup>66</sup> - jest ciekawym ujęciem prawdy o oddziaływaniu „ewangelii” na tych, którzy mają jej strzec i udostępniać ją innym. Prorocy-słudzy (wg Ap 1,1n, 10,4-11 i 22,9) okazują posłuszeństwo rozkazom anioła, mają trawić „mały zwój” i prorokować po jego przetrawieniu. Obraz ten jest niewątpliwie symboliczny i być może stanowi również paradygmat „ewangelizowania”. Dwa przeciwstawne smaki „słowa” dotyczą z pewnością zarówno treści obiektywnej (typu: słodycz zbawienia i gorzycz sądu potępienia) jak też efektów jakie treść ta pozostawia w podmiocie prorockim.<sup>67</sup> Samo zaś  $\delta\epsilon\iota\ \sigma\epsilon\ \pi\acute{\alpha}\lambda\iota\nu\ \pi\rho\omicron\phi\eta\tau\epsilon\upsilon\sigma\alpha\iota\ \epsilon\pi\lambda$  jest dowodem kontynuacji i konieczności kontynuowania powołania i – by użyć modnych dziś pojęć – jest przykładem „stałej formacji ewangelizacyjnej” rozpoczętej dużo wcześniej (por. 1,1-2.4.9.19) a mającej coraz bardziej się objawić (por. Ap 10,11 i wszystkie wzmianki o prorokach aż po ostatek wersety Księgi).

„Ewangelia” nie jest zatem pod żadnym względem prawdą natury intelektualnej. Jest ona słowem objawienia a zatem w konsekwencji słowem prorockiego czy „apokaliptycznego” apelu o nawrócenie w sensie szeroko ujętym, czyli o przywrócenie właściwych relacji pomiędzy ludźmi a Bogiem („ukłęknięcia i oddania chwały” – por. 14,7b), i to w skali globalnej oraz w sposób definitywny. Wszyscy są jej adresatami i

<sup>60</sup> Por. Ap 2,2-3.10; 13,10; 14,12.

<sup>61</sup> Por. Ap 1,2,9; 2,13; 12,11.17; 17,6; 20,4 i nakazy „pisania” w 1,19; 2,1.8.12.18; 3,1.7.14; 14,13; 19,9; 21,5.

<sup>62</sup> Por. Ap 10,7; 18,24; 19,10; 22,9 a szczególnie 11,3.6.7.10.18.

<sup>63</sup> Por. ponownie Ap 11,6-7 i 19,10 oraz szczególnie początek i koniec Księgi, gdzie jej autoidentyfikacja jest oparta na takiej właśnie nie dyskryminowanej i świadomie przez Autora narzuconej synonimii: prorocstwo – świadectwo.

<sup>64</sup> Przenikliwe wejrzenie nowożytnej mistyczki wskazuje na ten właśnie aspekt „niezawisłości” ewangelii od podmiotów ludzkich: „Tale vangelo recato dall’angelo è vangelo in Dio, non quello di Giovanni o dei Sinottici, bensì il messaggio così come Dio lo proclama. Esso esclude ogni lato personale soggettivo, forse non pienamente capito. È la verità di Dio” (A. VON SPEYR, *L’Apocalisse. Meditazione sulla rivelazione nascosta*, Milano: Jaca Book 1983 [oryg. *Apokalypse: Betrachtungen über die geheime Offenbarung*, Einsiedeln: Johannes 1950; tł. C. DANNA] II, 351).

<sup>65</sup> Por. D. MOLLAT, *Apokalipsa dzisiaj*, Kraków: Wydawnictwo M 1992 (oryg.: *Une lecture pour aujourd’hui l’Apocalypse*, Paris: Cerf 2/1984; tł. J. ZYCHOWICZ) 91.

<sup>66</sup> Sama chiastyczna konstrukcja wierszy 10,9-10 jest znakiem wagi, jaką przykłada się do przymiotników „słodki” i „gorzki”, a zatem do samego przesłania sceny – por. MASSYNGBERDE FORD, *Revelation*, 165.

<sup>67</sup> Takie teksty ST jak: Ps 19,7-11; Jer 6,10-11; 15,16-17 i Ez 2,8-3,3.14 nie tłumaczą do końca sensu tego obrazu w Ap, ale potwierdzają jego doniosłość.



wszyscy – akcenty mogą się różnie układać – w ustach zakosztują jej słodczy a we własnym wnętrzu (ἡ κοιλία μου – 10,10) jej goryczy.

Godzina sądu nie jest wyłącznie zagrożeniem dla tych, którzy wprawdzie poddali się wpływom Bestii (por. 13, 3b-4.14.16), ale nawracają się (por. 11,13). Godzina sądu jest przede wszystkim momentem ostatecznego – by tak rzec – objawienia prawdy o właściwej relacji stworzenia do Stwórcy, Pana historii (por. 1,8; 4,8.11; 11,15-18; 16,5; 18,8c; 19,2a; 21,6; 22,13) i „władcy władców” wraz z ich narodami (por. 16,14; 17,14; 19,15d-16; 21,24.26). Jest ostateczną, definitywną, pozbawioną odwołania aplikacją prawdy o „drogach i dekretach Bożych” (por. 15,3). „Dobra wieczna nowina” ukazuje faktyczny stan rzeczy, nie pozostawia wątpliwości co do kryteriów na jakich sąd Boży się opiera oraz jakiej postawy domaga się on od wszystkich i każdego z osobna,<sup>68</sup> ale daje też wgląd w pozytywny rezultat przynależności do Baranka (na linii takich obrazów jak te z 7,1-17; 14,1-5; 15, 2-4; 19,1-16; 21,1-22,5).

### Reasumując

„Coś więcej” w dyskusji na temat syntagmy εὐαγγέλιον αἰώνιον („wieczna dobra nowina”) w Ap 14,6 ukryte jest przede wszystkim w globalnym spojrzeniu na rozdział 14 jako na swoistego charakteru interludium pomiędzy rozdziałami 10-13 i 15-22, wraz ze wszystkimi połączeniami wyrazowymi i ideologicznymi za pomocą narracyjnych *flashbacks* i antycypacji. Przegląd miejsc ST, w których pojawia się przymiotnik αἰώνιο pozwala na ewentualne spolaryzowanie znaczenia omawianej syntagmy, tj. pokazania jej silnych związków z koncepcją Przymierza. Negatywny, na pierwszy rzut oka, charakter treści „dobrej wiecznej nowiny” stopniowo ulega złagodzeniu, a to w miarę jak pojawia się cztero-elementowa formuła na określenie ludzkości. Jej uniwersalny ton i otwarty na zbawienie charakter (jak to widać już w Dn 7, do którego Autor chętnie czyni aluzje) prowadzi czytelnika w kierunku pojmowania sądu w dwóch aspektach. Sąd niesie w sobie nie tylko o silny apel o nawrócenie i negatywne motywacje mające do nawrócenia nakłonić, ale również ostatecznie i definitywnie objawia pozytywne skutki przynależności do Baranka, potwierdzając tę przynależność jako doskonałe wypełnienie Przymierza. Z drugiej strony Jan chętnie korzysta z ironii – prawdopodobnie ukrytej za naszym wyrażeniem εὐαγγέλιον αἰώνιον – aby skutecznie „zrujnować” uzurpację ideologii Babilonu i „liturgię” imperium. Pomimo obecności elementów negatywnych ale retorycznie skutecznych, wydaje się że idea leżąca u podłoża omawianej syntagmy to pełnia Przymierza, do której dostępu „mieszkańcy ziemi” nie zostają pozbawieni. Prorocy, i przede wszystkim oni jako słudzy „ewangelii”, a również inne podmioty ludzkie zdają się mieć w pierwszym rzędzie funkcję recepcyjną i strzec otrzymanego depozytu. Służba „ewangelizowania” (przynajmniej w zakresie terminologii) zdaje się być w Ap powierzona aniołom. Tym nie mniej właśnie prorocy i inne podmioty ludzkie muszą zaakceptować „wieczną dobrą nowinę” w wymiarach podanych przez anioła – w „goryczy” i w „słodczy”

<sup>68</sup> Jest to przede wszystkim element konstytutywny oczekiwanego nawrócenia (por. 9,20-21), mającego czasem miejsce (por. 11,13), związany z „dobrą nowiną” albo z „ewangelizowaniem” (10,2-7).

Boskich wyroków dotyczących wypełnienia Przymierza, pozostając „teraz” wierni zarówno treści jak i konsekwencjom jej przyjęcia.

### APOCALYPSE 14:6 – THE GOOD NEWS OF JUDGMENT?

#### *Summary*

The question of the sintagma εὐαγγέλιον αἰώνιον („the eternal good news”) – proper to the Seer of the Apocalypse – can only be elucidated by an exhaustive look at the entire chapter 14 (a kind of interludium), not neglecting the many literary (ideological and lexical) links of the elements of the chapter both as flashbacks and anticipations, as well as the probable OT antecedents based upon the employment of the adjective αἰώνιον. The negative overtones detectable in the first reading are gradually softened when the fourfold formula of a humanity in the Apocalypse reveals itself not only as universal but also as salvation-oriented, on the ground of the ideas expressed in Dan 7 (the text of which John seems to allude to in particular). The geniality and freedom of the Seer lays also in the fact that the sintagma in this case (14,6) stands in the line of the elements found in 8,13 and 10,2.7-11. The concept of judgment in Ap 14 is not only a strong appeal to conversion, but a revelation of the positive outcome of belonging to the Lamb. The probable irony behind the adoption of εὐαγγέλιον αἰώνιον is a strong means of John’s persuasive art purposely oriented to demolishing imperial claims and ideology; nevertheless what prevails in general is rather a subjacent concept of covenantal fulfillment which is accessible also to those who inhabit the earth. As far as the ministry of “evangelizing” in the Ap is concerned, it seems to belong to the angels; therefore humans are prevalently receptive, however human subjects, especially the prophets, are declared close collaborators of these angels (the „servants”), while the “good news” approaches the “prophecy”, “word” and “testimony”. Moreover, prophets have to suffer the double-faced nature of the „good news”. Absorbing it and internalizing it, they will for sure suffer bitterness and enjoy the sweetness of the reality of God’s covenantal judgments, as well as the results of human freedom with all its consequences. Truly, there is also the “dark side of the good news” – not a paradox, but the fact of an actual defeat and implosion of an evil system based on an run by the Dragon and the Evil Triad! Their frenzy cannot be sustained, and the Ap 14 in toto proclaims that fact, anticipating the final outcome.